



Sygn. akt V CSKP 65/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa-Prezydenta Miasta J. i Gminy J.
przeciwko D. S.A. w Z.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 26 maja 2021 r.,
skarg kasacyjnych powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 stycznia 2019 r., sygn. akt V ACa (...),

1) oddała obie skargi kasacyjne;

2) zasądza od Gminy J. na rzecz strony pozwanej kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł, a od Skarbu Państwa - kwotę 7500 (siedem tysięcy pięćset) zł, z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 28 kwietnia 2017 r., uwzględniający w większej

części powództwa Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta J. (dalej - „Skarb Państwa”) i Gminy J. („Gmina”) przeciwko D. S. A. w Z. („D.”) o zapłatę wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania w okresie od 6 lutego 2002 r. do 31 stycznia 2012 r. z bliżej oznaczonych, należących do powodów (w tym 1 do Gminy) kilkunastu nieruchomości („Nieruchomości”), w ten sposób, że powództwa te oddalił, uznając, iż pozwana zasiedziała służebność przejazdu, oddalił apelację Skarbu Państwa i orzekł o kosztach postępowania.

W sprawie ustalono m.in., że przed 1 lutego 1989 r., najpóźniej w latach 70-tych XX wieku, poprzednicy prawni D. wybudowali na Nieruchomościach, będących własnością Skarbu Państwa, i wykorzystywali urządzenia kolejowe (tory kolejowe, bocznice - „Urządzenia”). Urządzenia te pozostawały w zarządzie Przedsiębiorstwa M., G. i K., a w końcu Kopalni S. w J.. W dniu 6 czerwca 1994 r. nastąpiło przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego Kopalni S. w J. („Przedsiębiorstwo K.”) w spółkę Kopalnia S. S.A. w J. („Spółka”; obecnie - po zmianach nazw i siedzib - D.).

W okresie od 6 lutego 2002 r. do 31 stycznia 2012 r. pozwana regularnie korzystała z torowisk i infrastruktury kolejowej na Nieruchomościach, wykonując transport kolejowy do swej nieruchomości. Wiedziała, że nie jest ich właścicielem (stan prawny był ujawniony w księdze wieczystej), a podjęte co najmniej od 2008 r. rozmowy ze Skarbem Państwa nie doprowadziły do uregulowania stanu prawnego. Z żadną ze stron sporu nie zawarła umowy dotyczącej korzystania z Nieruchomości.

Sąd Apelacyjny ocenił, że Urządzenia stanowią część składową Nieruchomości, gdyż nie mogą być od nich odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotów odłączonych, a nie zostały połączone dla przemijającego użytku (art. 47 § 2 i 3 k.c.). Już z tego względu nie można uznać, że Przedsiębiorstwo K. nabyło ich własność z dniem 7 stycznia 1991 r., tj. w następstwie nowelizacji art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (ówcześnie tekst jedn. Dz.U. z 1987 r., Nr 35, poz. 201 ze zm.). Nie można też przyjąć, że którykolwiek z poprzedników pozwanej albo ona sama byli posiadaczami samoistnymi Nieruchomości, skoro ich zachowanie polegało na korzystaniu z Urządzeń, stanowiących trwałe i widoczne urządzenia w

rozumieniu art. 292 zd. 1 k.c., i przejeżdżaniu po Nieruchomości w celu wykonywania transportu kolejowego do własnej nieruchomości, a więc na korzystaniu z Nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przejazdu. Odpowiada to posiadaniu służebności, o którym mowa w art. 352 § 1 k.c., służącemu komunikacji z własną nieruchomością (nieruchomością władnącą).

Zdaniem Sądu odwoławczego, zasiedzenie tej służebności mogło rozpocząć bieg dopiero od dnia 5 grudnia 1990 r., gdyż dopiero z tym dniem ustawa z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79, poz. 464 ze zm.) przyznała państwowym osobom prawnym, którym dotąd przysługiwało prawo zarządu, zdolność nabywania dla siebie (we własnym imieniu i na swoją rzecz) wszelkich praw majątkowych, w tym rzeczowych, uwłaszczając je na posiadanym mieniu, będącym dotychczas własnością państwową, prawem wieczystego użytkowania gruntu i prawem własności budynków oraz urządzeń (art. 2 ustawy). Do tego dnia państwowe osoby prawne nie miały samodzielnych praw do składników mienia państwowego, którym zarządzały, wykonując nadal względem niego jedynie uprawnienia Skarbu Państwa. Rozpoczęte wówczas posiadanie służebności przejazdu przez Przedsiębiorstwo K., może być doliczone do posiadania D., która w wyniku przekształcenia wstąpiła w ogół jego praw i obowiązków (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, Dz.U. Nr 51, poz. 298 ze zm., w związku z art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 1993 r. o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji, Dz.U. Nr 44, poz. 202).

Zarazem Sąd odwoławczy przyjął - z odwołaniem do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12 - że było to posiadanie w dobrej wierze, czego nie wyklucza wiedza o własności Skarbu Państwa (co najmniej od 2008 r.), gdyż zgodnie z zasadą *mala fides superveniens non nocet* o dobrej albo złej wierze zasiadającego posiadacza decyduje to, czy posiadanie służebności rozpoczęło się w okolicznościach, które usprawiedliwiały jego przekonanie, iż nie narusza cudzego prawa (decydująca jest chwila objęcia w posiadanie). Zwrócił również uwagę, że dla oceny, czy państwowa osoba prawna rozpoczęła posiadanie w zakresie odpowiadającym służebności w dobrej wierze,

istotne jest to, iż korzystanie z nieruchomości „obciążonej” umożliwił jej uprzednio Skarb Państwa (właściciel).

Sąd Apelacyjny zastrzegł ponadto, że do zasiedzenia doszłoby także przy założeniu, iż rozpoczęło ono bieg dopiero z dniem 7 stycznia 1991 r., kiedy weszła w życie ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 1991 r., Nr 2, poz. 6), z tym że 20-letni termin zasiedzenia upłynąłby 7 stycznia 2011 r.

Sąd drugiej instancji wyraził też pogląd, że wskutek zasiedzenia wygasło dochodzone przez powodów roszczenie, obejmujące czas sprzed upływu terminu zasiedzenia.

Skargi kasacyjne od wyroku Sądu Apelacyjnego wnieśli Skarb Państwa i Gmina, zaskarżając go - odpowiednio - w częściach oddalających ich powództwa, a Skarb Państwa także w odniesieniu do oddalenia jego apelacji.

Gmina zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 352 w związku z art. 7, art. 172 § 1 i 2, art. 292 i art. 47 § 2 i 3 k.c. oraz art. 225 i art. 224 § 2 w związku z art. 7 k.c., jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 234 k.p.c. w związku z art. 7 k.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, ewentualnie, w razie uznania podstawy naruszenia prawa materialnego za oczywiście uzasadnioną - o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, orzeczenie co do istoty sprawy i o kosztach postępowania.

Skarb Państwa zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 292 w związku z art. 172 § 1 i 2 k.c., art. 225, art. 224 § 1 i 2 w związku z art. 7, z art. 230 i z art. 352 § 1 k.c., art. 225 zd. 1 w związku z art. 172 § 1 i 2 k.c., jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 382 w związku z art. 378 § 1, art. 328 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku „w całości” i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W ramach obu skarg kasacyjnych pierwszoplanowe znaczenie mają zarzuty zmierzające do wykazania, że pozwana nie nabyła przez zasiedzenie służebności przejazdu po Nieruchomościach.

Skarb Państwa wytknął naruszenie art. 382 w związku z art. 378 § 1, art. 328 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c. przez niewystarczające wyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia o dobrej wierze Przedsiębiorstwa K. w dacie obejmowania przezeń w posiadanie służebności oraz zaniechanie dokonania w tym zakresie oceny zgromadzonego w sprawie materiału, co uniemożliwiło kontrolę kasacyjną i spowodowało, także przez brak ustaleń w rzeczowej kwestii, które uzasadniałyby zastosowanie art. 292 w związku z art. 172 § 1 i 2 k.c., naruszenie tych przepisów. Zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny nie poczynił żadnych zindywidualizowanych i skonkretyzowanych ustaleń co do sposobu i charakteru objęcia w samodzielne posiadanie Nieruchomości ani nie dokonał żadnej oceny prawnej okoliczności nabycia przez Przedsiębiorstwo K. samodzielnych uprawnień do wyodrębnionego mienia państwowego. Poprzestał zaś - co jest niewystarczające - na przywołaniu ogólnego poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w dotyczącym służebności przesytu wyroku z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12 (niepubl.) oraz odwołaniu do domniemania dobrej wiary. Tymczasem, w ocenie Skarbu Państwa, o posiadaniu w złej wierze poprzednika prawnego pozwanej można mówić od dnia 7 stycznia 1991 r., kiedy to - mocą ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych - przedsiębiorstwa państwowe uzyskały autonomiczne uprawnienia w stosunku do wydzielonego i nabytego mienia. Wtedy bowiem Przedsiębiorstwo K. rozpoczęło we własnym imieniu gospodarcze wykorzystywanie Nieruchomości w zakresie transportu kolejowego (posiadanie służebności), nie dysponując koniecznym do tego tytułem prawnym ani nie dokonując żadnych czynności, które zmierzałyby do jego uzyskania. Logicznie wyklucza to ustalenie, a tym bardziej usprawiedliwienie nieświadomości braku prawa do nieruchomości Skarbu Państwa, które nie pozostawały w zarządzie Przedsiębiorstwa K. i które nie zostały mu przyznane. Nawet zatem jeżeli budowa Urządzeń była prowadzona w dobrej wierze, zaniechanie uregulowania przez Przedsiębiorstwo K. korzystania z Nieruchomości w zakresie transportu kolejowego po zniesieniu zasady jednolitej własności państwowej w powiązaniu z

profesjonalnym charakterem działalności i obsługi prawnej pozwanej i jej poprzednika, przekreśla domniemanie dobrej wiary (powoduje złą wiarę). Oznacza to, że posiadanie służebności nabyte przez pozwaną od Przedsiębiorstwa K. było posiadaniem w złej wierze, a tym samym nie upłynął jeszcze 30-letni termin jej zasiedzenia. Zwłaszcza że przepisy o zasiedzeniu, także zasiedzeniu służebności, powinny być interpretowane zgodnie z art. 64 Konstytucji, a wszelkie wątpliwości dotyczące przepisów o zasiedzeniu - tłumaczone na korzyść właściciela.

Natomiast Gmina podkreśliła, zarzucając naruszenie art. 352 w związku z art. 7, art. 172 § 1 i 2, art. 292 i art. 47 § 2 i 3 k.c., że Sąd drugiej instancji „pomiął dowody świadczące o wiedzy pozwanej, iż dysponuje gruntem powoda bez tytułu prawnego” (zarzut naruszenia art. 234 k.p.c. w związku z art. 7 k.c.), jak również zwróciła uwagę, iż co najmniej od 2008 r. pozwana miała świadomość, iż nie posiada tytułu prawnego do Nieruchomości Gminy, co wystarczy do obalenia domniemanie dobrej wiary. Zauważyła ponadto, że tory kolejowe i infrastruktura kolejowa nie są urządzeniami, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., gdyż służą do komunikacji, ani urządzeniami, o których mowa w art. 292 k.c. W związku z tym zarzuciła Sądowi odwoławczemu, że ograniczył się do stwierdzenia, iż infrastruktura kolejowa wybudowana na Nieruchomościach jest ich częścią składową, pomijając ustalenie charakteru prawnego torowiska kolejowego w świetle art. 292 k.c.

Ustosunkowując się do przedstawionych zarzutów, należy przede wszystkim stwierdzić, że uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w wystarczającym stopniu określa podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. W zakresie podstawy faktycznej kluczowe znaczenie miało ustalenie, że najpóźniej w latach 70. XX wieku poprzednicy prawni D. wybudowali na Nieruchomościach państwowych Urządzenia, które następnie wykorzystywali i posiadali w zarządzie dla wykonywania transportu kolejowego do własnej nieruchomości, a w okresie od 6 lutego 2002 r. do 31 stycznia 2012 r. z Urządzeń tych regularnie i w ten sam sposób korzystała również pozwana (por. s. 14 uzasadnienia). Władztwo to zostało zakwalifikowane jako faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przejazdu (na potrzeby nieruchomości „władnącej”) w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. Sąd odwoławczy przyjął ponadto, że poprzednik prawny D. rozpoczął

posiadanie służebności Nieruchomości na własny rachunek z dniem 5 grudnia 1990 r., kiedy to doszło do usamodzielnienia majątkowego przedsiębiorstw państwowych. Było to posiadanie w dobrej wierze, gdyż rozpoczęło się w okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że dysponuje prawem do korzystania z nieruchomości w wykonywanym zakresie i tym samym nie narusza cudzego prawa (por. s. 16 i 20 uzasadnienia). Wbrew twierdzeniom skarżącej Gminy, Sąd Apelacyjny wyraźnie zaznaczył też, że dotyczyło to korzystania z infrastruktury kolejowej, „niewątpliwie odpowiadającej pojęciu trwałego i widocznego urządzenia, o jakim mowa w art. 292 zdanie pierwsze k.c.” (s. 22).

Wyjaśnienia te są nie tylko wystarczające, ale również - co do zasady - prawidłowe. Jest bowiem rzeczywiście jasne, że chodziło tu o urządzenia „trwałe i widoczne” w rozumieniu art. 292 k.c., co - w powiązaniu z ustaleniem, iż zostały wzniesione przez poprzedników prawnych pozwanej (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011, nr 12, poz. 129) i były w sposób ciągły wykorzystywane - było równoznaczne z możliwością zasiedzenia służebności przejazdu.

Nie powinno też budzić wątpliwości stanowisko Sąd drugiej instancji, że decydujące znaczenie dla oceny dobrej wiary posiadacza ma w przypadku zasiedzenia - zgodnie z zasadą *mala fides superveniens non nocet* (art. 172 § 1 *in fine* k.c.) - chwila rozpoczęcia posiadania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2014 r., II CSK 520/13, niepubl., z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 132/15, niepubl., z dnia 13 stycznia 2016 r., V CSK 224/15, niepubl., z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 549/15, niepubl., z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16, niepubl., z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 23/17 i IV CSK 136/17, niepubl., z dnia 12 września 2018 r., II CSK 876/16, niepubl. i z dnia 12 stycznia 2021 r., IV CSKP 10/21, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18, OSNC 2020, nr 1, poz. 4), powiązana przez Sąd odwoławczy z dniem 5 grudnia 1990 r. Zarazem Sąd zastrzegł, że okres zasiedzenia upłynął także przy założeniu - odpowiadającym dominującemu obecnie orzecznictwu Sądu Najwyższego, dotyczącemu rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności przesylu na nieruchomościach skarbowych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., V

CSK 224/15, niepubl., z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 547/15, niepubl., z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 23/17 i IV CSK 136/17, z dnia 13 listopada 2020 r., IV CSK 105/19, niepubl. oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2017 r., III CZP 101/16, OSNC 2017, nr 11, poz. 123 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18) - iż jego bieg rozpoczął się w dniu 7 stycznia 1991 r.

Za prawidłowe należy też uznać - mimo lakonicznego uzasadnienia - zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, że poprzednik prawny pozwanej objął posiadanie służebności w dobrej wierze.

Respektuje ono dominujący pogląd, że domniemanie dobrej wiary posiadacza (art. 7 k.c.) należy uznać za obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, iż w chwili uzyskania posiadania służebności zasiadający wiedział lub powinien był wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, iż nie przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym tej służebności (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15, OSNC 2016, Nr 12, poz. 138, z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16 i z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18; por. też uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, OSNC 1992, Nr 4, poz. 48). Sąd odwoławczy trafnie zatem uznał - przywołując argumentację wyrażoną w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12 - że *in casu* okolicznością wyłączającą dobrą wiarę posiadacza nie było następnie dowiedzenie się o braku tytułu prawnego do Nieruchomości.

Odwołanie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12 stanowiło również kanwę stwierdzenia - istotnego także w okolicznościach niniejszej sprawy - że za oceną, iż państwowa osoba prawna rozpoczęła posiadanie służebności na nieruchomości państwowej w dobrej wierze (w okolicznościach wywołujących przeświadczenie o uprawnieniu do korzystania z nieruchomości w takim zakresie), przemawia to, że korzystała z tej nieruchomości za zgodą Skarbu Państwa (por. s. 20 uzasadnienia). Podstawa faktyczna wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12 wskazuje przy tym, że

chodziło o korzystanie zapewniane w ramach zarządu mieniem państwowym, wykonywanego w ramach jednolitego funduszu własności państwowej.

Okoliczność uprzedniego korzystania przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości państwowej w ramach takiego zarządu uznaje się za istotną również w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego, przyjmującym, że przedsiębiorstwo państwowe, które w wyniku ustawowego usamodzielnienia nabyło własność zarządzanych przez siebie urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości państwowej i posiadanie służebności umożliwiające korzystanie z tej nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń, jest posiadaczem służebności w dobrej wierze (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13, z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 132/15, niepubl., z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 549/15, niepubl., z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16, z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16, z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 23/17 i IV CSK 136/17, z dnia 12 września 2018 r., II CSK 876/16, z dnia 25 września 2020 r., V CSK 598/18, niepubl. i z dnia 12 stycznia 2021 r., IV CSKP 10/21, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18, OSNC 2020, nr 1, poz. 4 oraz tam przywoływane orzecznictwo). Zwraca się w nim uwagę, że przedsiębiorstwo przesyłowe, które zostało uwłaszczone w całości mieniem państwowym będącym w jego zarządzie, w tym urządzeniami przesyłowymi - w celu uzyskania pełnej samodzielności gospodarczej - miało podstawy, by sądzić, iż w ramach owego ogólnego uwłaszczenia uzyskało także niezbędny tytuł prawny do dalszego korzystania z nieruchomości państwowych, na których urządzenia te były posadowione. Odmienne bowiem rozwiązanie, zakładające konieczność ubiegania się przez państwowe przedsiębiorstwa przesyłowe o niezwłoczne zawarcie ze Skarbem Państwa umów niezbędnych do fragmentarycznego korzystania z jego nieruchomości, z których dotychczas korzystały w pełni legalnie, długotrwale i za zgodą właściciela (którego mieniem było uwłaszczane), musiało się jawić jako całkowicie irracjonalne (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 23/17 i IV CSK 136/17, z dnia 12 września 2018 r., II CSK 876/16, z dnia 25 września 2020 r., V CSK 598/18, z dnia 13 listopada 2020 r., IV CSK 105/19 i z dnia 12 stycznia 2021 r., IV CSKP 10/21, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18), a tym samym sprzeczne z założeniem racjonalności

działań ustawodawcy. Podkreśla się przy tym, że dobrej wierze nie sprzeciwiał się brak wyraźnego uregulowania przedmiotowego tytułu, zważywszy ogólną niejasność podstawy prawnej drugiego etapu uwłaszczenia, które ostatecznie wywiedziono jedynie ze zmiany wprowadzonej przez art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6), polegającej na skreśleniu art. 42 ust. 2 tej ustawy ("przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi") oraz zmianie jej art. 46 ust. 2, tak, że stanowił on, iż "przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewnia jego ochronę" (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91).

Siła przywołanych racji sprawiła, że w kilku orzeczeniach Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, iż proces uwłaszczenia państwowych przedsiębiorstw przesyłowych prowadził nie tylko do przekształcenia prawa zarządu urządzeń przesyłowych w prawo własności, ale również do przekształcenia *ex lege* tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości państwowej w zakresie niezbędnym do eksploatacji tych urządzeń (zarządu), we właściwe prawo podmiotowe, tj. służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 509/15 i IV CSK 510/15, niepubl. oraz z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 531/15, niepubl.; por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, niepubl. i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, niepubl.). Wprawdzie stanowisko to zostało następnie odrzucone w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2018 r., III CZP 50/17 (OSNC 2019, nr 1, poz. 1), jednakże nadal zwraca się uwagę, że dostarcza ono silnych argumentów co najmniej na rzecz tezy, iż przedsiębiorstwa przesyłowe, uwłaszczane urządzeniami przesyłowymi położonymi na nieruchomościach państwowych, stawały się posiadaczami w dobrej wierze służebności niezbędnych do eksploatacji tych urządzeń zgodnie z ich przeznaczeniem, odpowiadających ich dotychczasowemu zakresowi korzystania z nieruchomości (por. postanowienia

Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 23/17 i IV CSK 136/17, z dnia 12 września 2018 r., II CSK 876/16 i z dnia 25 września 2020 r., V CSK 598/18).

W okolicznościach niniejszej sprawy przedstawione orzecznictwo może być uznane bezpośrednio za miarodajne tylko przy założeniu - co Sąd Apelacyjny przeoczył - że przedmiotowe Urządzenia są urządzeniami podobnymi w rozumieniu art. 49 k.c. i mimo ich posadowienia na Nieruchomościach zachowały odrębny status rzeczowy, w związku z czym w dniu 7 stycznia 1991 r. poprzednik prawny D. nabył ich własność, a wraz z nią - posiadanie służebności umożliwiającej korzystanie z Nieruchomości w zakresie niezbędnym do eksploatacji tych Urządzeń. Jednakże Sąd odwoławczy odrzucił to założenie, uznając, że Urządzenia podlegały art. 48 k.c. i stały się częściami składowymi Nieruchomości, a przedmiotem zasiedzenia mogła być tylko służebność przejazdu (a nie służebność o treści odpowiadającej służebności przesylu). Kwalifikacja ta nie jest oczywista, w tym miejscu wystarczy jednak stwierdzić, że nawet jeżeli Urządzenia rzeczywiście nie podlegały art. 49 k.c., poprzednika prawnego pozwanej (Przedsiębiorstwo K.) należy uznać za posiadacza w dobrej wierze. Również bowiem przedsiębiorstwo państwowe, które za zgodą właściciela posadowiło na nieruchomościach państwowych trwałe i widoczne urządzenia, umożliwiające mu przejazd po tych nieruchomościach w celu zwiększenia użyteczności gospodarczej zarządzanej przez nie nieruchomości (np. zabudowanej kopalnią piasku), mogło pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że w ramach ogólnego „uwłaszczenia” - zmierzającego do wyposażenia go w składniki majątkowe niezbędne do kontynuowania działalności gospodarczej na własny rachunek - nabyło także tytuł prawny zapewniający mu możliwość dalszego przejeżdżania przez te nieruchomości. Tym samym nie można przychylić się do stanowiska pozwanego, że zaniechanie uregulowania przez Przedsiębiorstwo K. korzystania z Nieruchomości w zakresie transportu kolejowego po zniesieniu zasady jednolitej własności państwowej, skutkuje obaleniem domniemania dobrej wiary (złą wiarą).

W ramach drugiej grupy zarzutów skarżący zakwestionowali również stanowisko Sądu odwoławczego, że zasiedzenie służebności wyklucza ich roszczenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym tej służebności za okres poprzedzający datę zasiedzenia. Uczynił

to przede wszystkim Skarb Państwa, zarzucając - „z ostrożności procesowej” - naruszenie art. 225 zd. 1 w związku z art. 172 § 1 i 2 k.c. Zdaniem skarżącego, obligacyjny charakter roszczeń uzupełniających i ich niezależność względem roszczenia windykacyjnego (od momentu powstania) sprawia, że utrata własności rzeczy, także wskutek zasiedzenia, nie powoduje ich wygaśnięcia. W rezultacie roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy może być dochodzone przez uprzedniego właściciela rzeczy od osoby, która w czasie gdy był on właścicielem, władała rzeczą bez tytułu prawnego.

Ponadto, formułując zarzut naruszenia art. 225, art. 224 § 1 i 2 w związku z art. 7, z art. 230 i z art. 352 § 1 k.c., Skarb Państwa wytknął również, że z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika, aby poprzednik prawny pozwanej dysponował jakimkolwiek tytułem prawnym do korzystania z Nieruchomości, co powinno prowadzić do przyjęcia, iż był posiadaczem w złej wierze.

Podobnie, jak się wydaje, należy rozumieć stanowisko Gminy, która zarzucając naruszenie art. 225 i art. 224 § 2 w związku z art. 7 k.c., zakwestionowała pogląd Sądu Apelacyjnego, że objęcie w posiadanie w dobrej wierze wyklucza zmianę jego charakteru na posiadanie w złej wierze. Wskazała bowiem, że pogląd ten jest trafny jedynie w odniesieniu do oceny posiadania jako przesłanki zasiedzenia, natomiast na gruncie roszczeń uzupełniających od chwili, w której posiadacz stał się władającym w złej wierze, powstaje obowiązek płacenia właścicielowi wynagrodzenia za korzystanie. Jest zaś bezsporne, że co najmniej od 2008 r. pozwana wiedziała, że ma nieuregulowany stan prawny spornych nieruchomości.

Ustosunkowując się do tych zarzutów, trzeba stwierdzić, że stanowisko Sądu Apelacyjnego co do wygaśnięcia - w następstwie zasiedzenia służebności - roszczeń z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym tej służebności odpowiada utrwalonemu pogładowi Sądu Najwyższego co do skutków zasiedzenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CZP 7/11, OSP 2012, z. 10, poz. 93, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 77/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 94,

wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 258/11, Rejent 2013, nr 3, s. 195, z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12 i z dnia 15 czerwca 2016 r., II CSK 639/15, niepubl.; tak też co do zasady uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 r., III CZP 45/14, OSNC 2015, nr 5, poz. 54, jednakże z zastrzeżeniem możliwości dochodzenia roszczeń, jeżeli powództwo zostało wniesione przed upływem terminu zasiedzenia). Pogląd ten należy zaaprobować, ponieważ przemawiają za nim istotne racje funkcjonalne, a przede wszystkim brak zainteresowania przez właściciela nieruchomości przez długi okres czasu oraz dążenie do uniknięcia dodatkowych komplikacji w stosunkach między posiadaczem a właścicielem. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że jedną z funkcji zasiedzenia jest uniknięcie trudności dowodowych towarzyszących przeprowadzeniu dowodu własności (*probatio diabolica*), czyli ułatwienie sytuacji dowodowej rzeczywistego właściciela, a z funkcją tą kłóci się dopuszczenie dochodzenia roszczeń uzupełniających, które oparte są na założeniu (potwierdzanym przez orzeczenie stwierdzające zasiedzenie), iż dotychczasowy posiadacz samoistny nie był właścicielem.

Tę celowościową wykładnię wspiera także wykładnia systemowa, gdyż rozdział kodeksu cywilnego poświęcony zasiedzeniu nie zawiera odpowiednika art. 194 k.c., co oznacza, że w założeniu ustawodawcy zasiedzenie jest równoznaczne nie tylko z prawną, ale także z ekonomiczną ekspropriacją właściciela i służy zarówno uporządkowaniu stosunków własnościowych, jak i ustabilizowaniu stosunków ekonomicznych. Z założeniem tym trudno pogodzić dopuszczenie rozliczeń między byłym a aktualnym właścicielem z odwołaniem do roszczeń uzupełniających. Sytuacja, w której ustawodawca wyłącza obowiązek zapłaty przez posiadacza - także przez posiadacza w złej wierze – ekwiwalentu za uzyskaną własność (a więc za prawo podlegające szczególnej ochronie konstytucyjnej), a równocześnie chroni interesy ekonomiczne właściciela związane z utraconą własnością, dopuszczając możliwość żądania od posiadacza zwrotu korzyści czerpanych z rzeczy (pożytków albo ich wartości, wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy) czy też naprawienia szkody wynikłej z jej pogorszenia (potencjalne odszkodowanie może być bardzo wysokie) byłaby niezrozumiała i świadczyła o niespójności rozwiązań ustawowych (przeczyłaby rozumowaniu a

maiori ad minus). Potwierdzeniem proponowanej interpretacji jest też to, że wbrew regule przewidzianej w art. 229 k.c., która nie mogłaby znaleźć zastosowania w rozpatrywanym przypadku - utrata własności wskutek zasiedzenia nie może być jednak uznana za zwrot rzeczy, przez który co do zasady rozumie się każdy sposób odzyskania przez właściciela władztwa nad rzeczą (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 47/05, OSNC 2006, Nr 6, poz. 100, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 79, z dnia 26 marca 1998 r., I CKN 590/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 180, z dnia 23 stycznia 2007 r., III CSK 278/06, OSNC 2007, nr 12, poz. 186, z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 22/11, OSNC-ZD 2013, z. A, poz. 2, z dnia 28 stycznia 2015 r., I CSK 78/14, OSNC-ZD 2016, z. B, poz. 30), z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 359/14, niepubl. i z dnia 18 września 2015 r., I CSK 752/14, niepubl.), co nie obejmuje utraty przez właściciela własności rzeczy w wyniku jej przejścia na dotychczasowego posiadacza (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2007 r., III CSK 278/06 i z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 22/11; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2015 r., I CSK 752/14, gdzie wskazano, że nie każdy sposób zakończenia stanu posiadania bez podstawy prawnej jest równoznaczny ze zwrotem rzeczy) - ustawodawca nie przewidział w razie zasiedzenia żadnego szczególnego, krótkiego terminu przedawnienia roszczeń uzupełniających.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.